

imię i nazwisko:klasa :

nazwa Szkoły:

imię i nazwisko Twojego nauczyciela języka polskiego:



„ZŁOTA ŻABKA” 2001/2002
Konkurs w Dziedzinie Literatury i Języka Polskiego
Organizator: Fundacja Edukacji Społecznej EKOS
etap II

Witaj! Masz do rozwiązania 9 zadań. Odpowiedzi na zadania nr 3, 7, 8, i 9 napisz na osobnej kartce. Masz 45 minut; czytaj wszystko uważnie. Życzę Ci miłej zabawy i sukcesów!

Twoja Żabka

Zadanie 1.

W poniższych zdaniach ukryły się nazwy polskich rzek. Odszukaj je, a następnie wpisz do tabelki pod spodem (1 kratka to 1 litera).

przykład: Od rana mam dobry humor. (Odra)

- A. Macie jeszcze czas, a nam zostało tylko 5 minut.
- B. Blisko nas galopowało stado zebra, dalej widać było antylopy i żyrafy.
- C. Długo opowiadał o bracie swojej koleżanki, z którym był w górach.
- D. Na placu panował skwar tak nieznośny, że przenieśliśmy się do parku.
- E. Pan wie przecież, że nie spóźniłem się ze swojej winy.
- F. Koledzy wypili całą butelkę pepsi, którą kupiłem sobie rano.

A						
B						
C						
D						
E						
F						

Zadanie 2.

Odgadnij nazwy 10 dyscyplin sportowych na podstawie zagadkowych wypowiedzi sportowców. Odgadnięte nazwy wpisz do tabelki pod spodem.

- A. Aby wygrać, posługuję się ssakiem lub małym płazem.
- B. Moim patronem jest Wilhelm Tell.
- C. Uprawiam sport, który nazywa się tak samo, jak mój ulubiony samochód.
- D. Nie wybieram się w kosmos, choć sprzęt do tego posiadam.
- E. Często rzucam się na taśmę.
- F. Posługuję się pałeczką, chociaż nie jestem czarodziejem.
- G. Nigdy nie zmierzam do mety najkrótszą drogą, choć się śpieszę.
- H. Kowal nie byłby zachwycony widząc, co robię z jego narzędziem pracy.
- I. Moje ulubione działanie matematyczne to 45+45.
- J. Nasz bramkarz patrzy na świat przez kratki.

A.	
B.	
C.	
D.	
E.	
F.	
G.	
H.	
I.	
J.	

Zadanie 3.

Napisz jak najwięcej związków frazeologicznych zawierających liczebniki, np.: *pleść trzy po trzy*.

Zadanie 4.

Na straganie w dzień targowy... udzieliły nam wywiadu warzywa i owoce. Dowiedzieliśmy się o ich planach na przyszłość i skrytych marzeniach. Odgadnij, kto zabrał głos:

- A. *Powiem szczerze ogrodnicze:
Marzę o skokach o tyczce!*
- B. *Król koronę ma na skroni,
A mnie - mógłby trzymać w dłoni.*
- C. *Nie rzucaj mną o ścianę,
Chętnie w zupie zostanę.*
- D. *Ze swą kuzynką, żarówką
chętnie zamienię słówko.*

A.	
B.	
C.	
D.	

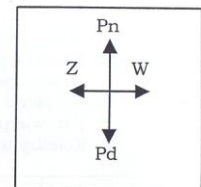
Zadanie 5.

Teraz Twoja kolej! Ułóż 2 wierszowane zagadki, w których zaprezentują swe marzenia inne warzywa lub owoce (obok napisz rozwiązania).

Zadanie 6.

Twoim zadaniem jest odnalezienie skarbu w labiryncie, 1 kratka - to 1 krok (można poruszać się po skosie). Drogę rozpoczynasz w punkcie 10-K. Idź uważnie!

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K
1.											
2.											
3.											
4.											
5.											
6.											
7.											
8.											
9.											
10.											



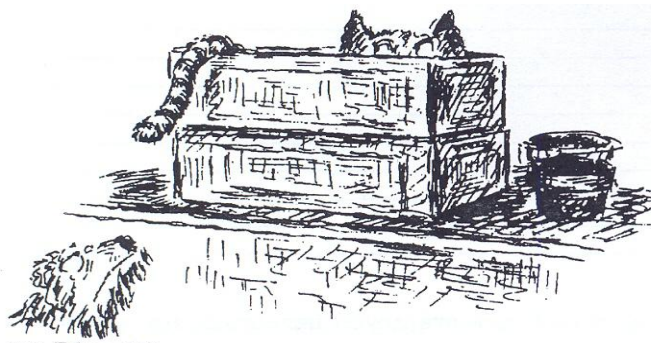
- A. 2 kroki wzdłuż krótszej ściany,
B. 1 krok na południowy zachód,
C. tyle kroków na zachód, ile jest kropek w wielokropku,
D. 2 kroki w kierunku Arktyki,
E. w kierunku ściany "cyfrowej" tyle kroków, ile takich samych głosek mają wyrazy kosz i sznurek,
F. na północny zachód tyle kroków, ile jest sylab w wyrazie "kakao",
G. ku południowi tyle kroków, ile końców ma kij.
H. Bravo! To tu! Skarb znajduje się w punkcie: _____

Zadanie 7.

Opisz poniższą scenę z punktu widzenia kota. Zaczynj tak: *Podniósłszy wzrok ujrzałem widok ...*

Podniósłszy wzrok ujrzałem widok, od którego mogłoby zsiąść się mleko: ze skrzynki wylonila się głowa koteczka wielkości małego melona, ozdobiona dwoma wymacerowanymi uszami oraz ślepiami barwy zeschniętych króliczych bobków. Nie jestem sadystą, powiem więc tylko tyle, że odpadłby już w przedwstępnych eliminacjach do konkursu piękności, i na tym poprzestaną. Przez kilka sekund w milczeniu mierzyliśmy się wzrokiem, aż wreszcie uznałem za stosowne pokazać mu, że nie mam najmniejszego zamiaru tolerować dzikich lokatorów. Wspiąłem się na tylne łapy i zaprezentowałem pełnię swoich możliwości: warczałem, szczekałem, toczyłem pianę z pyska, dyszałem żądzą krwi. Nie ma mowy, żebyście potrafili wyobrazić sobie grozę tego spektaklu - chyba, że raz w życiu uczestniczyliście w wieczorze literackim, na którym bez ograniczeń serwuje się napoje alkoholowe. A wiecie, co on na to? Ziewnął, przytknął ślepie i jakby nigdy nic zaczął szykować się do snu.

/Peter Mayle, *Psi żywot*/



rys. Edward Koren